

Wybuchowe banknoty!

23 sierpnia 2009

W niektórych banknotach umieszczone są chipy RFID. Ich głównym zadaniem jest „śledzenie” banknotu, a skutkiem ubocznym – powodowanie wybuchów...

Kiedy amerykański inżynier, Percy Spencer, badający krótkofalową energię elektromagnetyczną, sięgnął do kieszeni fartucha, wzdrygnął się z obrzydzenia. Rękę oblepiła mu roztopiona wskutek działania urządzenia radarowego czekolada. Owo urządzenie, które wywołuje ruch cząsteczek sprzyjający powstawaniu ciepła znamy obecnie pod nazwą kuchenki mikrofalowej.

Pierwsze kuchenki mikrofalowe pojawiły się w 1947 roku. Miały wielkość dorosłego człowieka, a same ważyły 340 kilogramów i kosztowały kilka tysięcy dolarów. 60 lat po ich powstaniu, mogą zostać uznane jako śmiertelnie niebezpieczne maszyny... dla banknotów rzecz jasna.

Kiedy umieścimy dwudziestodollarowy banknot w niektórych mikrofalówkach, możemy zobaczyć wybuchającą twarz Andrew Jacksona, czyli postaci nadrukowanej na jednej ze stron „dwudziestki”. Aby być dokładnym, w powietrze wylatuje prawe oko Andrewa. To pod nim bowiem wmontowany jest chip RFID.

Do tej pory śledzenie waluty nie było tak powszechne. Owszem, spotykało się wiele urządzeń wyposażonych w chipy RFID, które były monitorowane, np. ładunki przewożone przez firmy logistyczne, czy niektóre z przedmiotów na sklepowych półkach zabezpieczone przed kradzieżą.

Oficjalne powody użycia chipów w banknotach są następujące: zapobieganie próbom podrobienia banknotów, wykrywanie fałszywek, śledzenie obiegu „brudnych” pieniędzy. Nieoficjalnie mówi się o wykorzystywaniu RFID-ów do śledzenia i nadzoru poszczególnych osób przez rządy państw.

Począwszy od roku 2005 każdy banknot Euro zawiera chip RFID. Przeciwnicy naruszania prywatności i obrony praw człowieka, którzy oprócz RFID krytykują również innego rodzaju urządzenia służące do monitorowania (np. kamery przemysłowe, karty kredytowe) uważają, że żyjemy w świecie gorszym od stworzonego przez Orwella w książce Rok 1984.

Pojawiają się również obawy o zdrowie ludzi. Bo nie wiadomo, czy tylko mikrofale z kuchenki mogą spowodować eksplozję banknotów przechowywanych np. w portfelu? Czy przypadkiem chipy w banknotach nie będą zakłócać pracy innych urządzeń (np. bramek na złodziei montowanych w sklepach, radarów)?

Mikrofale (fale radiowe o długości od 1m do 1 mm) wykorzystuje się bowiem dość powszechnie i to w wielu dziedzinach naszego życia. Pozwalają one na transmisję danych do satelitów (bo nie są pochłaniane przez atmosferę) i umożliwiają działanie telefonów komórkowych pracujących w standardzie GSM (870-960 MHz oraz 1710-1880 Mhz). Mało tego, wykorzystywane są przez system GPS (1575 MHz), bezprzewodowe sieci komputerowe (IEEE 802.11; Wi-Fi) czy nawet Bluetooth (2,4 GHz).

Redakcja nie zachęca Czytelników do testowania metod opisanych w artykule i w żadnym wypadku nie odpowiada za szkody mogące powstać w kuchence mikrofalowej podczas podgrzewania chipów RFID.

Opracowanie: Piotr Konieczny

Na podstawie: Prisonplanet

Źródło: [Dziennik Internautów](#)